

zostało duchownym chodzić w sukniach cywilnych.

Lizbona 20 Sierpnia.

Flotta Don Miguela stoi ciągle na Tagu. Kilka mil od portu krążą rozmaite okręta bez żadnej bandery. Bryg portugalski, który z tajemnymi zleceniami ztąd się oddalił, był przymuszony zarzucić kotwice przy St. Juliao. Angielski statek parowy, który onegdzy o godzinie 9tej rano przywiózł tu depesze, został o godzinie 5tej w wieczór ztąd wyparty. W tej chwili angielski liniowy okręt stanął na kotwicy. Tutejsza *Nadzworna Gazeta* od 5 dni żadnych nam wiadomości o armii operacyjnej nie udzieliła. (G.P.S.)

N I E M C Y.

Od brzegów Menu 4 Września.

Dnia 1 b. m. przyjechał do Koblenz belgijski poseł przy dworze rzymskim, vicehrabia Vilain XIX, a następnego dnia udał się w dalszą podróż.

Stulgarg 2 Września.

W całym królestwie wirtembergkiem będzie urządzona milicja krajowa z ludzi zdolnych do broni od lat 20 do 50 mających. Król Jmé miał już potwierdzić statut tej milicji. Obywatele w milicji służyć obowiązani, otrzymają prawo honorowe noszenia broni, co dotąd tylko regularnemu wojsku było dozwolone. (G.P.S.)

H O L L A N D Y A.

Haga 4 Września.

Donoszą od brzegów Mozy, iż z strony naszej pozwolono kilku statkom belgijskim płynąć w górę tej rzeki. Pod Vierlingskeek przepłynęły 3 statki pod banderą belgijską z potrzebami dla wojska stojącego na prawym brzegu.

Amsterdam 1 Września.

Cesarsko-austriacki poseł przy dworze tutejszym P. Binder, przybył w dniu dzisiejszym do naszego miasta.

Margrabia Palmella, o którym mówiono, że miał d. 1 w wieczór wyjechać, odebrał tegoż dnia depesze z Oporto daty 22 Sierpnia, które nie szczególnego nie doniosły. Werbunek w Anglii dla Don Pedra idzie pomyślnie, lecz i dla Don Miguela zbierają maytków angielskich.

Hrabia Flabault, który dnia 29 opuścił Londyn udając się do Dieppe, wrócił dnia 30 niespodzianie na powrót, i miał długą naradę z hr. Funchal, a później z lordem Palmerston; poczem dopiero przedsięwziął podróż do Paryża.

Dowódcy wojsk hollenderskich we Flandryi, kazali jeszcze bardziej kraj zalać wodą. (G.P.S.)

T U R C Y A.

Konstantynopol 14 Sierpnia.

Rapport feldmarszałka Hussein baszy z d. 9 lipca o ostatnich wypadkach wojennych:— „Za przybyciem feldmarszałka z główną kwaterą do Medik z tautej strony Antiochii, Mehemet basza rządca Alepu z korpusem nieregularnego wojska swego paszaliu, rozłożył się obozem pod Hiems. Ibrahim basza syn Mehemet Alego, na czele siedmiu półków piechoty i pięciu pułków kawalerji, ruszył przeciw temu miastu. Brygada Bekir baszy z 3ch półków piechoty i 1go pułku kawalerji złożona, przybyła właśnie w tym dniu do Hems zmęczona długimi marszami. Mehemet i Bekir baszowie, pomimo mniejszych sił przyjęli bitwę. Cztery linijowe pułki stawili opór przez cały dzień wszelkim natarciwościom nieprzyjaciela. Wojsko egipskie trzy razy zostało wyparte bagnietem z swego stanowiska; ale brygada Bekira, zbyt słabą była, aby się mogła rozwinąć, owszem zawsze skupiać się musiała, dla tego z tak wielkiem meżiwem opanowanego stanowiska utrzymać nie mogła. Noc położyła koniec tej walce. Ponieważ ta awangarda nie mogła się wystawić na atak całej armii, która z Antiochii wybiera się w pochód, zapewniwszy sobie żywność, na której w tym kraju zupełnie zbywa.

Z Rhodus donoszą listy handlowe, że flota Mehemet Alego zawsze jeszcze przed portem alexandryjskim krąży. Ma ona się składać z 4 linijowych okrętów, 7 fregat, innych brygów i korwet, i że cała liczba ma wynosić 30 żagli. Zdaje się, pisze *Monitor Otomański*, że Mehemet Ali nie ma zamiaru oddalenia od egipskich brzegów tej floty, obawiając się wyładowania floty tureckiej, ile że ta prowincja ogolocoana jest z wojska, i łatwo przez wojska tureckie mogłaby być opanowana, zwłaszcza przy powszechnem nienakontentowaniu, jakie tam panuje z powodu ucisków których mieszkańcy od tego władcy doznają.